

Sygn. akt VI Gz 169/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Zbigniew Krepski (spr.)

Sędziowie: SO Jerzy P. Naworski, SO Joanna Rusińska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku W. W.

o ogłoszenie upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 19 maja 2017r., sygn. akt V GU 208/16

postanawia

uchylić zaskarżone postanowienie

Jerzy P. Naworski Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 maja 2017 r. , sygn. akt V GU 208/16, Sąd Rejonowy w Toruniu po rozpoznaniu na rozprawie sprawy z wniosku W. W. o ogłoszenie upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej oddalił wniosek i obciążył wnioskodawczynię kosztami postępowania (k.161).

Sąd ten ustalił, iż W. W., z zawodu krawcowa, jest aktywna zawodowo, a obecnie, od 2004 r., jest zatrudniona w (...)w T. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 3.186,68 zł brutto. Wnioskodawczynie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, który również był czynny zawodowo, zaś obecnie przebywa na rencie. Również wnioskodawczynie od 2008 r. miała okresowe problemy ze zdrowiem – była trzykrotnie hospitalizowana z powodu przepukliny oraz usunięcia woreczka żółciowego. Wnioskodawczynie każdorazowo po miesiącu, najdłużej trzech miesiącach, wracała do pracy. Wnioskodawczynie nie cierpi na przewlekłe schorzenia, nie pozostaje pod opieką poradni specjalistycznych. Małżonkowie posiadają trójkę dzieci, przy czym dwie starsze córki prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe, a jedynie najmłodsza, obecnie również pełnoletnia, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Wnioskodawczynie od 2017 r. jest współwłaścicielką w 1/2 domu jednorodzinnego w miejscowości M., który odziedziczyła po ojcu na podstawie testamentu notarialnego. Nie posiada praw do innych nieruchomości ani wartościowych ruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, iż wnioskodawczynie pierwsze zobowiązania kredytowe zaciągała kilkanaście lat temu, około 2004 r. przeznacząc uzyskane środki na dodatkowe wydatki związane z utrzymaniem dzieci – wycieczki szkole, zakup książek. Wysokość zaciąganych zobowiązań nie była znaczna, rzędu kilku tysięcy złotych. Wnioskodawczynie początkowo regularnie spłacała zobowiązania. Jednocześnie regularnie zaciągała dalsze zobowiązania, w tym

korzystała z konsolidacji kredytów, w ramach których zawsze dobierała kolejne kredyty, co powodowało, iż wysokość zobowiązań do spłaty stopniowo narastała.

Wedle ustaleń Sądu Rejonowego wnioskodawczyni zaprzestała regularnego spłacania zobowiązań w latach 2008-2009, kiedy krótkoterminowo przebywała w szpitalu. Wobec narastania zobowiązań sięgnęła po dalsze pożyczki w celu zaspokojenia wymagalnych już zobowiązań. Jednorazowo wnioskodawczyni posiadała po 4-5 zobowiązań kredytowych (pożyczek). W 2010 r. w stosunku do wnioskodawczyni wszczęto pierwsze postępowanie egzekucyjne, a następnie kolejne. Wnioskodawczyni dalej zaciągała kolejne zobowiązania, wówczas już w instytucji pozabankowej (P.), jeszcze w 2015 r. Korzystała również z finansowego wsparcia rodziny i znajomych. Mąż wnioskodawczyni starała się pomagać jej w spłacie zobowiązań, zaciągając własne zobowiązania z przeznaczeniem na ich spłatę. Obecnie wnioskodawczyni – zgodnie ze złożonym spisem – posiada 23 wymagalne zobowiązania, zarówno wobec instytucji bankowych (na kwoty od 3,5 tys. zł do 39 tys. zł), pozabankowych (na kwoty od 583 zł do ponad 52 tys. zł), jak i osób prywatnych (na kwoty od 7.500 zł do 10.000 zł), na łączną kwotę około 200.000 zł. Część pierwotnych zobowiązań bankowych zostało przejętych przez fundusze sekurytyzacyjne oraz firmy windykacyjne. Obecnie w stosunku do wnioskodawczyni prowadzonych jest kilkanaście postępowań egzekucyjnych, częściowo skutecznych z wynagrodzenia za pracę. Powyższe powoduje, iż wnioskodawczyni otrzymuje faktyczne wynagrodzenie w kwocie 985 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie niepodważonych dokumentów, które uznał za wiarygodne, a także na podstawie oświadczeń wnioskodawczyni zawartych we wniosku oraz uzupełniająco o jej wyjaśnienia, które uznał co do zasady za wiarygodne.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy podkreślił najpierw, iż wnioskodawczyni W. W. jest niewypłacalna w świetle dyspozycji art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2016 roku, poz. 2171 ze zm.). Dłużniczka utraciła bowiem zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych względem wierzycieli, a stan ten ma charakter trwały. Posiadany majątek w postaci udziału w nieruchomości, wyceniony przez wnioskodawczynię na kwotę 80.000 zł, jest niewystarczający na zaspokojenie roszczeń wierzycieli, wynoszących obecnie łącznie około 200.000 zł. W konsekwencji Sąd ten stwierdził, iż dłużniczka w chwili obecnej nie posiada realnych możliwości uregulowania ciążyących na niej zobowiązań na bieżąco, a tym samym jest dłużnikiem niewypłacalnym w rozumieniu art. 11 ust. 1 pr. up.

W niniejszej sprawie zaistniała jednakże negatywna przesłanka dla ogłoszenia upadłości, wynikającą z art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. up. w postaci doprowadzenia przez dłużnika do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wedle Sądu meriti umyślność w rozumieniu art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. up. oznacza objęcie przez dłużnika zamiarem doprowadzenia do niewypłacalności albo jej pogłębienia, a nie sam fakt umyślnego dokonania czynności, które ostatecznie do niewypłacalności doprowadziły. Przykładowo, umyślne zaciągnięcie zobowiązań w sytuacji, gdy zamiarem dłużnika nie było doprowadzenie do niewypłacalności, nie będzie oznaczało zawinionego wywołania stanu niewypłacalności. Winę umyślną będzie można przypisać dłużnikowi, gdy zaciągnie kilka kredytów, wiedząc, że za chwilę straci źródło dochodu, a uzyskane w ten sposób środki przeniesie na osoby trzecie lub roztrwoni, a następnie złoży wniosek oddłużeniowy. Należy tu wskazać, iż umyślność działania (wina umyślna) ma miejsce wówczas, gdy dana osoba działa w świadomym zamiarze, tj. chce dokonania naruszenia (dolus directus) albo przewidując taką możliwość, godzi się na nią (dolus eventualis). Natomiast rażące niedbalstwo, zwane w języku prawniczym także lekkomyślnością, to kwalifikowana postać tzw. winy nieumyślnej, polegającej na niedołożeniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach. Jak wskazuje się w doktrynie prawa cywilnego, dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością. Taką kwalifikację uniemożliwiają nieraz błędne informacje, na podstawie których dłużnik podejmował decyzję lub fakt, że do nieostrożnego zachowania dłużnik został zmuszony warunkami, w jakich działał albo czynnikami wewnętrznymi, jak np. wiek, choroba. Przykładowo więc rażące niedbalstwo będzie miało miejsce wtedy, gdy dłużnik zaciąga kredyty znacznie przekraczające w chwili ich udzielania jego możliwości zarobkowe, w sytuacji braku perspektyw na poprawę aktualnej sytuacji.

Zdaniem Sądu Rejonowego w ustalonym stanie faktycznym sprawy wnioskodawczyni istotnie zwiększyła stopień swojej niewypłacalności w sposób rażąco niedbały. Sytuacja zawodowa wnioskodawczyni, jak sama wskazywała, na przestrzeni lat nie ulegała zmianie. Wnioskodawczyni od 2004 r. pozostawała w obecnym stosunku pracy, za określonym wynagrodzeniem, wyższym niż minimalne. Jej sytuację rodzinną również należało ocenić jako stabilną, mąż również pozostawał w stosunku pracy, jednakże z uwagi na stan zdrowia korzystał ze zwolnień lekarskich, a obecnie pobiera świadczenie rentowe. Wnioskodawczyni wyjaśniła, iż zaczęła korzystać ze wsparcia w postaci kredytów (pożyczek) kilkanaście lat temu, przeznaczając je na dodatkowe wydatki związane z utrzymaniem dzieci (wycieczki szkole, książki). Zdaniem Sądu Rejonowego zaciąganie niewielkich zobowiązań w przypadku jednorazowych, dodatkowych wydatków, jest sytuacją częstą i w przypadku wnioskodawczyni, mającej stabilną sytuację finansową, bezpieczną. Wnioskodawczyni miała odpowiednie środki na spłatę zobowiązań i jak wskazywała, a brak było podstaw do odmowy wiarygodności jej twierdzeniom, zobowiązania te początkowo regulowała. Sytuacja wnioskodawczyni uległa zmianie w latach 2008-2009, przy czym w ocenie Sądu I instancji nie sposób obiektywnie przyjąć, iż wiązało się to tylko i wyłącznie z okresową hospitalizacją wnioskodawczyni, która nie była wówczas osobą ciężko i przewlekłe chorą, a pobyty w szpitalu były związane z powszechnym zabiegami (przepuklina, woreczek żółciowy) i nie wiązały się z długotrwałym przebywaniem na zwolnieniach lekarskich. Wedle Sądu Rejonowego p rczyn tego stanu należy poszukiwać w systematycznym zadłużaniu się przez wnioskodawczynię, która sama przyznała, iż systematycznie „dobierała” kwoty pożyczek, jak i korzystała z konsolidacji kredytów i jednocześnie „dobierania dalszych kredytów”. Dalsze, systematyczne zwiększanie zadłużenia, przy stałych dochodach, należało ocenić wyłącznie negatywnie. Wnioskodawczyni przyznała, iż miała jednocześnie po 4-5 zobowiązań. Musiała wówczas zdawać sobie sprawę, iż nie jest w stanie uregulować terminowo wszystkich zobowiązań. Jednocześnie wnioskodawczyni nie wskazała, ani tym bardziej nie wykazała, iż systematyczne zadłużenia było związane z nadzwyczajnymi okolicznościami. Dalsze, systematyczne zadłużenie spowodowane jedynie tym, iż „w tym okresie banki bardzo zachęcały do brania kredytów, przekonując, iż dam rade je spłacić”, pozbawione realnej, obiektywnej oceny swoich możliwości przez samą wnioskodawczynię, w ocenie Sadu wyczerpuje przesłankę zwiększenia stanu niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa. Co więcej wnioskodawczyni nie zaprzestała zaciągania nowych zobowiązań w sytuacji wszczęcia przeciwko niej postępowań egzekucyjnych, co łączyło się z otrzymywanie niższego wynagrodzenia, a zatem mniejszymi możliwościami finansowymi. W stosunku do wnioskodawczyni jest prowadzonych kilkanaście postępowań egzekucyjnych, wszczętych w latach 2010-2015. Mimo to wnioskodawczyni jeszcze w październiku 2014 r. zaciągnęła zobowiązanie w (...) S.A. na kwotę 1.100 zł, a w styczniu 2015 r. kolejne, na kwotę 3.000 zł. Oczywiście winno być dla wnioskodawczyni, iż posiadając już kilkanaście wymagalnych zobowiązań, w stosunku do których są prowadzone postępowania egzekucyjne, i otrzymując faktycznie niewielkie wynagrodzenie – po potrąceniach niespełna 985 zł – nie będzie w stanie spłacić terminowo dalszych zobowiązań, co jednakże nie stanęło na przeszkodzie w ich zaciągnięciu.

Powyzsza postawa wnioskodawczyni wykluczała, w ocenie Sądu Rejonowego, sięgnięcie do dobrodziejstwa upadłości konsumenckiej. Liberalizacja przesłanek upadłości konsumenckiej nie może bowiem doprowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli w całości przesuwając na nich ciężar ekonomiczny niewypłacalności tym bardziej, iż wśród wskazanych wierzycieli wnioskodawczyni są nie tylko instytucje bankowe i pozabankowe ale również osoby prywatne. Sąd ten podkreślił, iż wnioskodawczyni systematycznie zaciągając kolejne zobowiązania, również w okresie, kiedy miała już świadomość niewypłacalności, istotnie zwiększała stopień niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa, czym wypełniła negatywną przesłankę ogłoszenia upadłości wskazaną w art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. up. W konsekwencji złożony przez nią wniosek podlegał oddaleniu. Kosztami postępowania Sąd Rejonowy obciążając wnioskodawczynię zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 35 pr. up. (k.165-167)

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła wnioskodawczyni zarzucając mu:

- naruszenie przepisu art. 491<sup>4</sup> ust. 1 prawa upadłościowego poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że rażące niedbalstwo w rozumieniu tego przepisu polega na niedopełnieniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach

- oraz sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem materiałem dowodowym poprzez uznanie, że wnioskodawczyni istotnie zwiększyła stan swojej niewypłacalności poprzez zaciągnięcie w 2014 r. i w 2015 r. pożyczki w (...) S.A. w łącznej kwocie 4.100,00 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty załąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W obszernym uzasadnieniu wnioskodawczyni szerzej omówiła podniesione w zażaleniu zarzuty (k.171-180)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w petitum zażalenia zarzuty są zasadne

Przede wszystkim trafny jest zarzut sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu meriti z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że wnioskodawczyni istotnie zwiększyła stan swojej niewypłacalności poprzez zaciągnięcie w 2014 r. i w 2015 r. pożyczki w (...) S.A. w łącznej kwocie 4.100,00 zł. Zgodzić się trzeba z wnioskodawczynią, że pożyczki te były przez nią spłacane. Jak bowiem wynika z załączonego do wniosku o ogłoszenie upadłości dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 5 września 2017 r. wystawionego przez (...) S.A. w W. łączne zobowiązanie wnioskodawczyni z obu pożyczek wynosiło kwotę 7.869,17 zł a całkowity stan zadłużenia wnioskodawczyni na dzień wystawienia zaświadczenia wynosił kwotę 3.863,17 zł (k.56). Zatem wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego dłużniczka nie zwiększyła stanu swojej niewypłacalności.

W ocenie Sądu Okręgowego trafny był też drugi z podniesionych w petitum zażalenia zarzut naruszenie przepisu art. 491<sup>4</sup> ust. 1 prawa upadłościowego poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że rażące niedbalstwo w rozumieniu tego przepisu polega na niedopełnieniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach.

Zgodzić się trzeba z wnioskodawczynią, że Sąd meriti błędnie stwierdził, że rażące niedbalstwo polega na niezachowaniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach W doktrynie prawa upadłościowego wskazuje się, że za rażące niedbalstwo można uznać tylko takie zachowanie dłużnika, które w sposób bardzo znaczący, bardzo istotny odbiega od wzorca zachowań osób podobnych dłużnikowi. W konsekwencji oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości powinno więc nastąpić tylko wtedy, gdy dłużnik, rozsądnie oceniając sytuację, powinien był wiedzieć (choć nie miał takiej świadomości), że jego zachowanie będzie prowadziło do niewypłacalności lub jej nasilenia. Oznacza to utrzymanie wymogu należytej staranności, choć brzmienie przepisu sugeruje obniżenie jego poziomu. W piśmiennictwie przyjmuje się, że normę mówiącą o rażącym poziomie niedbalstwa należy oceniać jako dyrektywę rozstrzygania sytuacji wątpliwych na rzecz konsumenta i tym samym obniżenia standardu rozsądnego zachowania.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznając, iż wnioskodawczyni nie zachowała należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju przy zaciąganiu kolejnych zobowiązań w gruncie rzeczy stwierdził jej niedbalstwo, a nie rażące niedbalstwo.

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie podnosi dłużniczka, iż w jej zachowaniu nie sposób dopatrzeć się postępowania odbiegającego od zachowania przeciętnego konsumenta, który z uwagi na potrzeby rodziny z zamiarem ich spłacenia korzystała z pożyczek i kredytów na cele konsumpcyjne, a w sytuacji pogłębienia kłopotów finansowych podjęła próbę restrukturyzacji swego zadłużenia przez zawieranie kredytów konsolidacyjnych. Zgodzić się trzeba z załącą, że przeciętny konsument ma prawo działać w pewnym zaufaniu do instytucji finansowych, które badają zdolność kredytową. Skoro więc wnioskodawczyni poddała się ocenie instytucji parabankowej, która doprowadziła do udzielenia jej kolejnych pożyczek, to trudno przyjąć, że wnioskodawczyni będąc z zawodu krawcową zakładała, że w ten sposób doprowadzi do swej niewypłacalności. Należy w tym miejscu podkreślić też, że zaciągane kredytów konsolidacyjnych nie dowodzi winy w zwiększeniu stanu niewypłacalności; celem takiego kredytu jest bowiem restrukturyzacja zadłużenia. Jak zeznała wnioskodawczyni przy zaciąganiu kredytów konsolidacyjnych banki same

proponowały obok kwoty kredytu na spłatę zobowiązań w ramach kredytu konsolidacyjnego pewne drobne kwoty na cele konsumpcyjne. Jak już wyżej wskazano materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał Sądowi Rejonowemu podstaw by twierdzić, że przez zaciąganie kredytów konsolidacyjnych w tej formie nastąpiło zwiększenie stanu niewypłacalności dłużniczki i to w stopniu istotnym, tym bardziej, że kredyty te wnioskodawczyni częściowo spłaciła.

Reasumując, z tych wszystkich względów w ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczyni nie doprowadziła do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyła jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (art.491<sup>4</sup> ust. 1 p.u.).

W tej sytuacji, nie zaistniały przyjęte przez Sąd Rejonowy podstawy dla oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a to uzasadnia uchylenia zaskarżonego orzeczenia (art.386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art.35 p.u.).

Jerzy P. Naworski Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

Z.

1. (...)

2. (...)

3. (...)

T., (...)